

Piotr T. Nowakowski

Franciszek Jujka: pedagog na trudne czasy

„Niezmordowaną pracą wystawił sobie opiewaną
w swych pieśniach «dziejowej chwały gontynę»”¹
(Tadeusz Bolduan)

„Trudno byłoby mi scharakteryzować go z fotografii. Na dużych i wyraźnych zdjęciach widać szczupłego mężczyznę w okularach, najczęściej otoczonego gromadką dzieci. To jego uczniowie ze szkół polskich, z Królewskiej Nowej Wsi i Starego Targu” – w ten obrazowy sposób bohatera niniejszego artykułu opisał Tadeusz Kajan na łamach lubuskiego miesięcznika „Nadodrze”². Franciszek Jujka to postać wielowymiarowa. W przeciągu swego krótkiego, bo zaledwie 37-letniego życia zdążył on zostać nauczycielem, działaczem społeczno-oświatowym³, poetą, publicystą, folklorystą, kierownikiem młodzieżowych zespołów artystycznych, ale również oficerem rezerwy Wojska Polskiego, następnie Organizacji Jedności Narodowej, Narodowej Organizacji Wojskowej i Armii Krajowej, a w ramach tej ostatniej – szefem służby łączności Okręgu Poznańskiego

¹ Zob. T. Bolduan, *Dziejowej chwały postawił gontynę*, „Litery: magazyn społeczno-kulturalny Wybrzeża” czerwiec 1963, nr 6, s. 23.

² Zob. T. Kajan, *Żołnierz słów żarliwych*, „Nadodrze: pismo społeczno-kulturalne” marzec 1963, nr 3, s. 4.

³ Ze względu na miejsce aktywności zawodowej i społecznej, określano go również „działaczem narodowym na Pomorzu i w Niemczech”; zob. hasło: *Jujka Franciszek*, w: J. Wojnowski (red.), *Wielka encyklopedia PWN*, t. 13: *Joanna Grey – klasyfikator*, Warszawa 2003, s. 62.

AK. Dodajmy, że z żoną Stanisławą z domu Hierowską Jujka miał czworo dzieci: Janusza, Marię, Zbigniewa i Mirosławę⁴.

Czytelnicy dobrze zorientowani w poezji patriotycznej zapewne rozpoznają go pod pseudonimem literackim „Lech Malbor”. Podczas drugiej wojny światowej posługiwał się nazwiskiem okupacyjnym „Józef Bayer” oraz pseudonimami konspiracyjnymi „Dębski”, „Günther”, „Kruk” i „Mścisław Znicz”⁵. Z kolei biografowie używali w odniesieniu do niego m.in. takich określeń, jak: „skromny nauczyciel z Powiśla”⁶, „nauczyciel wędrowny”⁷, „pedagog z prawdziwego zdarzenia”⁸, „światny organizator”⁹, „wyrobiony społecznik”¹⁰, „cichy i prawy bojownik o dusze polskie w byłej Rzeszy Niemieckiej”¹¹ czy wreszcie „żołnierz słów żarliwych”¹².

Wczesne lata życia i początki pracy zawodowej

Franciszek Jujka urodził się 28 września 1906 roku w Ratajach koło Rucho-cic, w powiecie wolsztyńskim, w rodzinie chłopskiej z ojca Michała i Rozalii z domu Janus. Było to jeszcze w okresie zaboru pruskiego nad Wielkopolską¹³. Po ukończeniu niemieckiej szkoły powszechnej w Ratajach, edukację kontynuował już w polskim Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Rogoźnie Wielkopolskim, do którego uczęszczał w latach 1920–1925¹⁴. Był on uzdolnionym uczniem, odznaczającym się szerokimi zainteresowaniami, m.in. muzycznymi

⁴ Zob. J. Pietrzak, M. Woźniak, *Jujka Franciszek*, w: M. Woźniak (red.), *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, Poznań 1998, s. 238.

⁵ Zob. tamże, s. 237.

⁶ T. Bolduan, dz. cyt., s. 23.

⁷ Z wypowiedzi Józefa Mozolewskiego; za: T. Bolduan, dz. cyt., s. 23.

⁸ J. Boenigk, *Minęły wieki, a myśmy ostali*, Warszawa 1971, s. 206.

⁹ T. Bolduan, dz. cyt., s. 23.

¹⁰ Z wypowiedzi Edwarda Czyżewskiego, wicekonsula w Kwidzynie; za: T. Oracki, *Sylwetki polskich nauczycieli i organizatorów szkolnictwa na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1961, nr 2, s. 265.

¹¹ T. Bolduan, dz. cyt., s. 23.

¹² T. Kajan, *Żołnierz słów żarliwych*, „Nadodrze: pismo społeczno-kulturalne” marzec 1963, nr 3, s. 4.

¹³ Zob. tamże.

¹⁴ Zob. E. Jakubek, *Jujka Franciszek*, w: H. Tadeusiewicz (red.), *Słownik biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej Ziemi Kaliskiej*, t. 3, Kalisz 2007, s. 184; T. Filipkowski, *Franciszek Jujka*, w: tegoż, *W obronie polskiego trwania: nauczyciele polscy na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach międzywojennych*, Olsztyn 1989, s. 66.

i literackimi¹⁵. Podczas nauki w seminarium zetknął się z polską młodzieżą z Warmii, Powiśla i Mazur, która przygotowywała się do wymagającej pracy w szkolnictwie polskim na terenie Niemiec¹⁶. Tym samym problemy rodaków żyjących w państwie niemieckim Jujka poznawał nie tylko na lekcjach, ale i w codziennych kontaktach z rówieśnikami pochodzącymi z terenów, które wskutek przegranej plebiscytu w lipcu 1920 roku nie przypadły Polsce¹⁷. Jak pisze Tadeusz Kajan, „[w]ersalski kordon graniczny odciął od macierzystego organizmu państwowego i narodowego około milionową rzeszę polską, włodającą na dziedzinach mazurskich, warmijskich, kaszubskich, krajeńskich, babimojskich, śląskich. Były to skupiska od połowy XIX wieku zaangażowane w orbitę walk narodowych, szczególnie silnie opierające się germanizacji na polu kulturalnym”¹⁸. Jujka szczerze przejmował się losem tych ośrodków polskości, tym bardziej że sam wychowany był na tradycji wielkopolskich zmagani patriotycznych¹⁹.

W maju 1925 roku zdał egzamin dojrzałości i wkrótce rozpoczął praktykę nauczycielską w swych rodzinnych stronach. Już 1 sierpnia tego samego roku otrzymał pierwszą posadę – jako nauczyciel tymczasowy – w Publicznej Szkole Powszechnej w Kiełkowie w powiecie wolsztyńskim. W marcu 1928 roku zdał pomyślnie drugi egzamin pedagogiczny w macierzystym seminarium w Rogoźnie Wielkopolskim. Od kwietnia 1928 roku uczył przez kilka miesięcy w Radziniu, przypuszczalnie zastępując tam nieobecnego nauczyciela. Następnie powrócił do powiatu wolsztyńskiego i podjął pracę w Nowym Żodyniu, gdzie kierował szkołą powszechną do 1930 roku²⁰.

Nowa Wieś (1930–1933)

Z natury otwarty i życzliwy, z łatwością nawiązywał kontakty. Bez wahania włączał się w działalność oświatowo-kulturalną bądź ją inicjował, czego

¹⁵ Zob. T. Filipkowski, dz. cyt., s. 66.

¹⁶ Zob. Z. Lietz, *Jujka Franciszek*, w: E. Rostworowski (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 11: *Jarosław–Kaplński Seweryn*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964/1965, s. 317.

¹⁷ Zob. T. Filipkowski, dz. cyt., s. 66; zob. też: Z. Lietz, *Plebiscyt na Powiślu w r. 1920*, „Roczniki Historyczne” 1953/1954, t. 21, s. 195–284.

¹⁸ T. Kajan, *Żołnierz słów żarliwych*, w: L. Malbor (E. Jujka), *Słowa żarliwe*, Zielona Góra 1965, s. 3.

¹⁹ Zob. tamże, s. 6.

²⁰ Zob. tamże, s. 5–6; T. Filipkowski, dz. cyt., s. 66.

potwierdzenie znajdujemy w opinii wystawionej przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w dniu 21 marca 1930 roku, iż Franciszek Jujka „jest muzykalny, umie prowadzić chór, zachowuje się pod względem moralnym i narodowym wzorowo. Jest towarzyski i dobrym metodykiem-wychowawcą”²¹. Opinię tę sporządzono, gdy nauczyciel z Nowego Żodynia zgłosił chęć podjęcia pracy w powstającym po 1928 roku szkolnictwie polskim na ziemiach niemieckich²², organizowanym przez Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech (ZPTS)²³. Kandydatura została zaaprobowana przez prezesa zarządu związku Jana Baczewskiego, który wystąpił z wnioskiem do polskich władz oświatowych o udzielenie zainteresowanemu urlopu służbowego²⁴. Zresztą, nie był Jujka w swych decyzjach odosobniony. Otóż Henryk Chałupczak przedstawił wykaz aż 210 Polaków, z obywatelstwem niemieckim lub polskim, mających wykształcenie nauczycieli szkół powszechnych, którzy w latach 1926–1939 pracowali w polskich szkołach prywatnych, kursach języka polskiego i towarzystwach szkolnych na terenie Niemiec²⁵.

Jujka otrzymał urlop od 15 września 1930 roku i dokładnie miesiąc później był już obecny w nowym miejscu pracy, czyli Nowej Wsi w powiecie sztumskim na Powiślu²⁶. Przejął niewielką, bo liczącą 10 uczniów, prywatną szkołę założoną niespełna cztery miesiące wcześniej. Wpierw więc musiał zachęcić wahające się rodziny do posyłania dzieci do polskiej placówki, co przyniosło efekt, bo w 1932 roku było już 14 uczniów, a rok później – 20²⁷. Przy czym trzeba mieć świadomość, że rodzice, którzy posyłały dzieci do polskich szkół, musieli się liczyć z szykanami ze strony niemieckich władz administracyjnych, ostracyzmem w życiu towarzyskim i gospodarczym oraz utratą pracy. Szykanom podlegały

²¹ T. Filipkowski, dz. cyt., s. 66.

²² Było to możliwe dzięki ogłoszonej 31 grudnia 1928 r. tzw. ordynacji szkolnej, która regulowała kwestie oświatowe mniejszości polskiej i dawała możliwość tworzenia szkół i innych zakładów wychowawczych z własnych środków; zob. H. Chałupczak, *Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Powiśle (1922–1939)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1995, nr 4, s. 368.

²³ Zob. Z. Lietz, *Franciszek Jujka – nauczyciel, działacz i poeta*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1964, nr 1, s. 91.

²⁴ Zob. T. Filipkowski, dz. cyt., s. 66.

²⁵ Zob. H. Chałupczak, *Nauczyciele polscy na terenie Niemiec w okresie międzywojennym*, „Przegląd Zachodni” 1983, nr 4, s. 55.

²⁶ Niekiedy w literaturze określa się tę wioskę jako Królewską Nową Wieś, gdyż pierwotnie nosiła taką nazwę, jednak w 1930 r. Niemcy usunęli z niej przymiotnik „Królewski”, który wskazywał na wcześniejsze związki osady z Koroną Polską.

²⁷ Zob. A. Lubiński, *Oświata polska na Powiślu w okresie międzywojennym*, „Prowincja: kwartalnik społeczno-kulturalny Dolnego Powiśla i Żuław” 2010, nr 2, s. 199.

też dzieci. Nierzadko nawet „przekupywano” je do szkół niemieckich poprzez stwarzanie szczególnie dogodnych warunków. ZPTS musiał zatem nie tylko organizować szkolnictwo, ale również wypracować system chroniący dzieci i rodziców przed rozbudowanym mechanizmem represji²⁸. Wojciech Wrzesiński pisze: „Funkcjonowanie szkół polskich bardzo uważnie obserwowala niemiecka administracja szkolna. Kontrolowano organizację szkoły, wykonywanie przez nauczycieli programów, wykorzystywanie dozwolonych podręczników i pomocy naukowych. Zwracano uwagę, czy szkoły polskie kształcą wśród uczniów znajomość języka niemieckiego, czy nie przemycają niedozwolonych wiadomości o Polsce i Polakach. Szczególną uwagę zwracano na aktywność nauczycieli w działalności pozaszkolnej”²⁹.

Franciszek Jujka poświęcał wiele czasu nauczaniu i wychowaniu swych podopiecznych, korzystając z wcześniej zdobytych doświadczeń wielkopolskich, które wzbogacał i adaptował do warunków powiślańskich. Otrzymywał przydatne wskazówki od starszych kolegów podczas rejonowych konferencji nauczycielskich, w których *notabene* sam brał aktywny udział, prowadząc lekcje otwarte i wygłaszając referaty. Był już wtedy członkiem Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Niemczech (TNPwN). Organizował ponadto zajęcia pozalekcyjne, w ramach których powołał niewielki zespół śpiewaczy złożony z uczniów i starszej młodzieży. Przy szkole zawiązała się Rada Rodzicielska, a w jej zebraniach uczestniczyli członkowie Związku Polaków w Niemczech (ZPwN) z Nowej Wsi³⁰. By podtrzymać liczebność dzieci w placówce, kontaktował się z polskimi robotnikami powiązаныmi z Komunistyczną Partią Niemiec (*Kommunistische Partei Deutschlands*, KPD), mimo iż sam nie podzielał ich poglądów³¹. W odwecie za to, że członkowie tej partii posyłałi dzieci do szkoły polskiej, w dniu 3 maja 1933 roku hitlerowcy zaatakowali polską mniejszość³². Zresztą takie zdarzenia nie należały do wyjątków. Na przykład w nocy z 12 na 13 grudnia 1930 roku nacjonaliści niemieccy napadli na szkołę Jujki, chcąc się go pozbyć z Powiśla. Sprawcy nie tylko nie ponieśli konsekwencji, ale prezydent rejencji kwidzyńskiej miał nawet za złe poszkodowanemu, iż ten poinformował o zdarzeniu inspektora szkolnego oraz przedstawicieli ZPwN³³.

²⁸ Zob. W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922–1939*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1993, s. 189.

²⁹ Tamże.

³⁰ Zob. T. Filipkowski, dz. cyt., s. 66.

³¹ Zob. Z. Lietz, *Franciszek Jujka – nauczyciel, działacz i poeta*, s. 91.

³² Zob. tegoż, *Jujka Franciszek*, s. 317.

³³ Zob. J. Oleksiński, *Franciszek Jujka, w: tegoż, I nie ustali w walce...*, Warszawa 1980, s. 376.

Stary Targ (1933–1936)

W dniu 1 kwietnia 1933 roku, a więc dwa miesiące po dojściu Adolfa Hitlera do władzy, Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Powiśle³⁴ przeniosło Franciszka Jujkę do prywatnej szkoły w Starym Targu, położonej również w powiecie sztumskim, w odległości około 15 km od poprzedniego miejsca pracy. Była to duża wieś kościelna i jeden z najsilniejszych ośrodków polskości. Podczas plebiscytu w 1920 roku ponad 72 proc. jej mieszkańców opowiedziało się za przyłączeniem do Polski, jednak w całej gminie zdecydowano inaczej, toteż wieś znalazła się w granicach Niemiec³⁵. Oprócz uruchomionej 26 września 1929 roku szkoły, liczącej wówczas 36 uczniów, w osadzie znajdowało się przedszkole, biblioteka polska, oddział ZPwN i Towarzystwo Młodzieży. Stwarzało to o wiele większe możliwości prowadzenia działalności oświatowo-kulturalnej³⁶.

Franciszek Jujka był wysoko oceniany przez przełożonych, którzy sprawowali nadzór nad pracą nauczycieli. Polski inspektor szkolny Józef Mozolewski w opinii z 22 czerwca 1933 roku określił go w następujący sposób: „o wysokiej wartości zawodowej i wszechstronnym zainteresowaniu, pracuje umiejętnie i z zamiłowaniem, stanowi pod każdym względem wartościowy typ nauczyciela-wychowawcy, stateczny i taktowny, umie wytworzyć atmosferę współzycia z miejscowym społeczeństwem”³⁷. W drugiej opinii, datowanej na 23 października 1933 roku, Mieczysław Rogalski stwierdził, że nauczyciel ze Starego Targu „jest najlepszą siłą spośród wszystkich nauczycieli w terenie; spokojny, taktowny, poważny, a jednocześnie czynny i ruchliwy, nie ustający w pracy nad sobą, garnie się do nauki, przemyśliwa o udoskonalaniu metod nauczania. Lubiany przez dzieci i rodziców. Umie się zastosować do warunków miejscowych, wżyć w sytuację. [...] Prowadzi pracę społeczną i rozumie swoje zadanie nie tylko w granicach nauczania. Założył pierwszą świetlicę w terenie, wnosząc tam ożywienie wśród Polaków tego ośrodka, muzykalny i inteligentny, moralny, wyrobiony politycznie, pozostaje w ścisłym kontakcie z Konsulatem”³⁸. Wedle Tadeusza Filipkowskiego, Jujka w pełni na tę ocenę zasłużył. Na przykład, gdy jesienią

³⁴ Miało ono siedzibę w Sztumie i wchodziło w skład Związku Polskich Towarzystw Szkolnych (ZPTS) w Niemczech; zob. H. Chałupczak, *Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Powiśle (1922–1939)*, s. 369.

³⁵ Zob. Cz. Skonka, *Plebiscytowy szlak Powiśla*, „Ziemia: prace i materiały krajoznawcze” 1971, s. 183.

³⁶ Zob. T. Filipkowski, dz. cyt., s. 67.

³⁷ Za: tamże.

³⁸ Za: tamże.

1933 roku Leon Wiśniewski, nauczyciel z pobliskiego Nowego Targu, udał się w ramach urlopu z pielgrzymką Polaków z Niemiec do Rzymu, wówczas kolega ze Starego Targu przez miesiąc zastępował go po sąsiedzku, ucząc w godzinach popołudniowych miejscowe dzieci³⁹. Jakis czas później sam Wiśniewski miał okazję się odwzajemnić, zastępując przez sześć tygodni Jujkę, który zaniemógł z powodu choroby⁴⁰. Współpraca z Wiśniewskim była dość zażyła, o czym wspomina na łamach swego artykułu Zygmunt Lietz⁴¹.

Prócz pracy w szkole, Jujka prowadził tajne nauczanie języka polskiego, geografii i historii Polski dla młodzieży i dorosłych, organizował imprezy szkolne, wycieczki i odczyty dla rodziców⁴². Potajemnie też ćwiczył 11-osobowy szkolny zespół mandolinistów „Oj dana”, który doprowadził do wysokiego poziomu artystycznego. Zespół ten występował podczas uroczystości szkolnych i uczestniczył w przeglądach organizowanych co roku z okazji Święta Dziecka. Przy miejscowym Towarzystwie Młodzieży prowadził także chór mieszany, którego został dyrygentem⁴³. Jan Boenigk uznał Jujkę, obok Franciszka Piotrowskiego, za mistrza inspiratorskiej pomocy na odcinku świetlicowym⁴⁴. W świetlicy miały miejsce spotkania mieszkańców Starego Targu z działaczami ZPwN oraz pogadanki i prelekcje na tematy historyczne, literackie i pedagogiczne. Nierzadko prelegentem był sam Jujka⁴⁵. Należy pamiętać, że nauczyciele szkół polskich żyli nieustannie pod groźbą odebrania im prawa nauczania, a władze niemieckie szukały ku temu pretekstów⁴⁶. Stąd uważnie przyglądały się również pracy nauczyciela w Starym Targu. W trakcie wizytacji placówki w dniu 22 lutego 1936 roku dr Josef Irmeler, niemiecki radca szkolny w Sztumie, odpytał uczniów z geografii i historii Niemiec. Na podstawie ich odpowiedzi postawił Jujce zarzut, iż ten przekroczył zakres objęty programem nauczania. Wytknięto mu w protokole powizytacyjnym niezadowolające realizowanie programu w duchu hitlerowskim. Przede wszystkim zaś, że uczynił ze szkoły „miejsce propagandy przez organizowanie imprez kulturalnych, które nie prowadzą do wychowania

³⁹ Zob. tamże.

⁴⁰ Zob. F. Jujka, *Do Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego w Sztumie*, Stary Targ, 11 lipca 1936, za: Z. Lietz, *Franciszek Jujka – nauczyciel, działacz i poeta*, s. 100.

⁴¹ Zob. Z. Lietz, *Franciszek Jujka – nauczyciel, działacz i poeta*, s. 92–93.

⁴² Zob. tegoż, *Jujka Franciszek*, s. 317.

⁴³ Zob. tamże; T. Filipkowski, dz. cyt., s. 67.

⁴⁴ Zob. J. Boenigk, *Minęły wieki, a myśmy ostali*, Warszawa 1971, s. 206–207.

⁴⁵ Zob. Z. Lietz, *Jujka Franciszek*, s. 317; T. Filipkowski, dz. cyt., s. 67.

⁴⁶ Zob. B. Kozieńko-Poklewska, W. Wrzesiński, *Szkolnictwo polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939*, Olsztyn 1979, s. 205.

prawdziwie narodowo-socjalistycznego⁴⁷. Mimo że Jujka odpierał oskarżenia, z dniem 1 sierpnia 1936 roku prezydent rejencji kwidzyńskiej odebrał mu prawo nauczania. Tak więc nauczyciel musiał opuścić Powiśle⁴⁸. Co więcej, władze hitlerowskie zabroniły mu osiedlać się na jakimkolwiek terenie etnicznie polskim, uznając jego działalność za szkodliwą dla Rzeszy⁴⁹.

Jan Boenigk wspomina: „Jujka kochał szczerze powiślański lud, głęboko przejmował się jego dołą, zwłaszcza dołą bezrobotnych, którzy utracili swoją pracę na skutek włączenia się do ruchu polskiego. Radziliśmy nieraz wspólnie, jak przyjąć z pomocą najbardziej pokrzywdzonym, organizowaliśmy po cichu zbiórki pieniężne, aby ich wesprzeć, uchronić ich rodziny od głodowania. Jujka głęboko wierzył, że hitleryzm przeminie, i potrafił tę wiarę wpoić innym. Tym umacniał ludzi i pomagał przewycięzać przejściowe trudności. I dlatego musiał odejść”⁵⁰.

Meklemburgia (1936–1938)

W związku z powyższym również Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech był zmuszony zwolnić Franciszka Jujkę z dotychczas pełnionych obowiązków, jednak – doceniwszy jego wysokie kompetencje – skierował go do Meklemburgii w celu prowadzenia kursów języka polskiego dla dzieci polskich robotników sezonowych⁵¹. W roku 1936 nauczyciel osiadł w Neubrandenburgu⁵², a rok później przeniósł się do Waren (Müritzt), gdzie odznaczał się zaangażowaniem w działalność kulturalno-oświatową⁵³. Szybko zaaklimatyzował się w nowym miejscu. Zaczął gromadzić wokół siebie Polaków, zwłaszcza młodzież przebywającą tu ze swymi rodzicami. Organizował dla nich kursy nie tylko języka polskiego, ale i geografii oraz historii Polski. Gwałtownie też przybywało zespołów śpiewaczych⁵⁴. Jan Boenigk wspomina, że „gdy po raz pierwszy taki

⁴⁷ Zob. Z. Lietz, *Jujka Franciszek*, s. 317; tegoż, *Franciszek Jujka – nauczyciel, działacz i poeta*, s. 93.

⁴⁸ Zob. T. Oracki, *Jujka Franciszek*, w: tegoż, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, s. 145; T. Filipkowski, dz. cyt., s. 68; Z. Lietz, *Franciszek Jujka – nauczyciel, działacz i poeta*, s. 93, 96–97.

⁴⁹ Zob. T. Bolduan, dz. cyt., s. 23.

⁵⁰ J. Boenigk, *Minęły wieki, a myśmy ostali*, Warszawa 1971, s. 207.

⁵¹ Zob. Z. Lietz, *Jujka Franciszek*, s. 317; J. Boenigk, *Minęły wieki, a myśmy ostali*, Warszawa 1971, s. 207.

⁵² Zob. T. Bolduan, dz. cyt., s. 23.

⁵³ Zob. E. Jakubek, dz. cyt., s. 185; Z. Lietz, *Jujka Franciszek*, s. 317.

⁵⁴ Zob. J. Boenigk, *Minęły wieki, a myśmy ostali*, Warszawa 1971, s. 207.

zespół wystąpił publicznie ze swoim repertuarem, podziało to na innych tak zaraźliwie, że Jujka zwrócił się do ambasady polskiej w Berlinie o pomoc, prosił, by mu przysłano jeszcze kilku nauczycieli. Byłem razem z nim w ambasadzie wówczas, gdy przedstawił położenie tych nieszczęśliwych Polaków, dla których w ojczyźnie zabrakło chleba. Przedstawiciel ambasady zapewniał, że pomoc nadejdzie, lecz na przyrzeczeniu się skończyło. Dzieci sezonowców analfabetów wędrowały wiele kilometrów do miejsc, gdzie odbywały się kursy. Jujka wołał o elementarze, o podręczniki szkolne, o śpiewniki polskie, o repertuar dla teatrów amatorskich, aby ułatwić pracę miejscowym aktywistom⁵⁵. Boenigk zarzucał polskim placówkom konsularnym, że prawie w ogóle nie interesowały się tą kwestią⁵⁶.

Jujka działał w promieniu 200 km, a do skupisk polskich robotników docierał na piechotę, rowerem lub motocyklem. Był działacz polonijny Józef Mozolewski wspomina, że był on zatrudniony w charakterze nauczyciela wędrownego: „chodził od wsi do wsi i uczył rozproszone po folwarkach dzieci polskich robotników”⁵⁷. Rozwijana przez niego działalność kulturalno-oświatowa stała się solą w oku dla władz Rzeszy. Wprawdzie w 1938 roku otrzymał zezwolenie na uruchomienie świetlicy w Waren (Müritz), lecz tuż przed jej otwarciem zostało ono cofnięte. Uroczystość przeniesiono do innej sali, z której Polaków brutalnie przepędzono⁵⁸. Podczas pobytu w Meklemburgii Jujka nawiązał współpracę z Oddziałem II Sztabu Głównego Wojska Polskiego przez Ekspozyturę nr III w Bydgoszczy⁵⁹. W 1938 roku aresztowano go pod pretekstem nieprzedłużenia wizy pobytowej. Po interwencji Związku Polaków w Niemczech został zwolniony, jednak pod koniec roku otrzymał nakaz opuszczenia Rzeszy i jako *persona non grata* został, wraz z rodziną, odstawiony do granicy⁶⁰. Po powrocie do Polski osiadł ponownie w Żodyniu, gdzie powierzono mu stanowisko kierownika szkoły, by następnie, od stycznia 1939 roku, objąć kierownictwo szkoły powszechnej w Kębłowie. Pracował tam aż do wybuchu drugiej wojny światowej⁶¹. Jednocześnie utrzymywał listowny kontakt z przyjaciółmi pozostawionymi w Nowej Wsi, Starym Targu i Meklemburgii⁶².

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Zob. tamże, s. 393.

⁵⁷ Za: T. Bolduan, dz. cyt., s. 23.

⁵⁸ Zob. tamże.

⁵⁹ Zob. J. Pietrzak, M. Woźniak, dz. cyt., s. 237.

⁶⁰ Zob. T. Filipkowski, dz. cyt., s. 68; Z. Lietz, *Jujka Franciszek (Lech Malbor) (1906–1943). Słownik biograficzny Warmii i Mazur*, „Warmia i Mazury: miesięcznik kulturalny” luty 1959, nr 2, s. 26.

⁶¹ Zob. Z. Lietz, *Jujka Franciszek*, s. 317.

⁶² Zob. J. Boenigk, *Minęły wieki, a myśmy ostali*, Warszawa 1971, s. 209.

W 1938 roku polski ambasador w Berlinie tak podsumował działalność Franciszka Jujki: „Wykazał się nieprzeciętnymi kwalifikacjami nauczycielskimi i dużym wyrobieniem społecznym. Pracując w bardzo trudnych warunkach na terenie Prus Wschodnich, wykazał duży hart ducha i siłę woli w pracy. Tak na terenie Prus Wschodnich, jak i na terenie emigracyjnym w Meklemburgii położył duże zasługi dla pracy polskiej w Niemczech”⁶³.

Twórczość literacka

Już na placówce w Nowej Wsi próbował Jujka swych sił w literaturze, głównie w poezji, jednak na dobre chwycił za pióro podczas pracy w Starym Targu⁶⁴. Pod pseudonimem „Lech Malbor” publikował w prasie polskiej w Niemczech wiersze i pieśni, w których wzywał do zachowania wierności nakazom przodków, kultywowania tradycji i utrzymywania wspólnoty z rodakami w kraju⁶⁵. Podobnie jak większość poetów związanych z rodzimymi środowiskami Nadodrza i Przymorza, eksponował w poetyckich strofach wierność i miłość do polskości poprzez kultywowanie rodzimej mowy⁶⁶. W pierwszych wersach utworu zatytułowanego *Kochaj!* pisał:

„Kochaj bracie, ojców mowę,
 Jej przepiękny, cudny dźwięk,
 W niej świętości narodowe,
 W niej zwycięski miecza brzęk.
 W niej brzmi skarga, duszy łkanie,
 W niej triumfu duma brzmi”⁶⁷.

⁶³ Za: T. Oracki, *Sylwetki polskich nauczycieli...*, s. 265.

⁶⁴ Zob. T. Bolduan, dz. cyt., s. 23.

⁶⁵ Zob. J. Chłosta (oprac.), *Wiersze spod znaku Rodła*, Olsztyn [2001], s. 11; zob. też: S. Potocki, *Z dziejów „Związku Polaków w Niemczech” i jego działalności na Powiślu*, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego” 1972, z. 17, s. 53–65; M. Walczak, *Jujka Franciszek, w: tegoż, Nauczyciele wielkopolscy w latach wojny i okupacji (1939–1945)*, Poznań 1974, s. 128.

⁶⁶ Zob. T. Kajan, *Żołnierz słów żarliwych*, „Nadodrze: pismo społeczno-kulturalne” marzec 1963, nr 3, s. 4.

⁶⁷ L. Malbor, *Kochaj!*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)” 20 kwietnia 1938, nr 4, s. 5. Później wiersz zaczęto tytułować *Kochaj bracie*; zob. m.in. F. Jujka (L. Malbor), *Kochaj bracie*, w: W. Jedliński (red.), *Ziemia elbląska sercu najbliższa: wybór wierszy*, Malbork 1996, s. 63.

Jako nauczyciel-społecznik, zachęcał ponadto młodzież do hartowania ciała i duszy, krytykując gnuśność i lenistwo⁶⁸, czego wyraz znajdujemy w wierszach pt. *Młodym przyjaciółom*⁶⁹ i *Marsz rodłowej młodzieży*⁷⁰.

Pseudonim „Lech Malbor” widnieje również pod innymi utworami ukazującymi się w latach 30. ubiegłego wieku w prasie spod znaku Rodła, m.in. w „Polaku w Niemczech”, „Młodym Polaku w Niemczech”, „Froncie Zachodnim”, „Gazecie Olsztyńskiej”⁷¹ i „Dzienniku Berlińskim”⁷². Malbor napisał m.in. *Pieśń o malborskiej ziemi*⁷³, *Polskie serce*⁷⁴, *Do kościoła*⁷⁵, *Starą baśń*⁷⁶ czy *Kilka myśli o książce*⁷⁷, jednak największy rozgłos uzyskał jego *Hymn Rodła*, pierwotnie opublikowany w 1936 roku na łamach „Młodego Polaka w Niemczech”⁷⁸. Później melodię do tego dzieła skomponowała Paciencja Kaczmarkowa, znana też jako Janowa Kaczmarkowa, czyli żona Jana Kaczmarka, sekretarza generalnego i kierownika naczelnego centrali Związku Polaków w Niemczech⁷⁹. *Hymn Rodła*, jako utwór muzyczny, został wykonany po raz pierwszy – przez połączone chóry młodzieży z różnych dzielnic państwa niemieckiego – na Kongresie Związku Polaków w Niemczech, zorganizowanym w Theater des Volkes w Berlinie w dniu 6 marca 1938 roku⁸⁰. Hymn ten głosił, że lud polski

⁶⁸ Zob. Z. Lietz, *Franciszek Jujka – nauczyciel, działacz i poeta*, s. 94.

⁶⁹ Zob. L. Malbor (F. Jujka), *Młodym przyjaciółom (fragment)*, w: tegoż, *Słowa żarliwe*, Zielona Góra 1965, s. 12.

⁷⁰ Zob. L. Malbor, *Marsz Rodłowej Młodzieży*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)” 20 marca 1938, nr 3, s. 21.

⁷¹ Zob. J. Chłosta, *Wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1918–1939*, Olsztyn 1977, s. 89.

⁷² Zob. E. Jakubek, dz. cyt., s. 185; T. Oracki, *Jujka Franciszek*, w: tegoż, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, s. 145; S. Potocki, dz. cyt., s. 53–65.

⁷³ Zob. L. Malbor, *Pieśń o Malborskiej Ziemi*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)” 20 kwietnia 1938, nr 4, s. 8.

⁷⁴ Zob. M.L., *Polskie serce*, „Polak w Niemczech: organ Związku Polaków w Niemczech” styczeń–marzec 1936, nr 1–3, s. 5.

⁷⁵ Zob. L. Malbor, *Do kościoła*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)” 20 kwietnia 1938, nr 4, s. 10.

⁷⁶ Zob. tegoż, *Stara baśń*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)” 20 listopada 1936, nr 11, s. 19.

⁷⁷ Zob. tegoż, *Kilka myśli o książce*, „Gazeta Olsztyńska” 5–6 marca 1938, nr 53, s. [5].

⁷⁸ Zob. tegoż, *Hymn Rodła*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)” 20 października 1936, nr 10, s. 1.

⁷⁹ Zob. J. Oleksiński, dz. cyt., s. 380.

⁸⁰ Zob. L. Malbor (słowa), J. Kaczmarkowa (melodia), *Hymn Rodła*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)” 20 marca 1938, nr 3, s. 13.

w Niemczech jest złączony wiślanym Rodłem z całym polskim narodem⁸¹. Zawołaniem na kongresie był wspomniany wyżej *Marsz rodłowej młodzieży*⁸², a niemałe poruszenie sprawiła utrwalona na płycie wspólna recytacja poematu *Spotkali się bracia...*, której autorem był również Lech Malbor⁸³.

Oto co pisze o rzeczonym wydarzeniu Tadeusz Kajan: „Słuchałem odtwarzanej z płyty recytacji zbiorowej tego poematu, wygłoszonej na owym Kongresie przez grupę młodzieży. Wówczas w Berlinie, gdy rozgrywała się jedna z przejmujących zbiorowych scen walki narodowo-wyzwoleńczej, po deklamacji owego poematu o Rodle, kiedy w ostatniej zwrotce powtórzyło się: «Toć krew co w braci łączy nas, to znak...» – cała sala blisko 5000 osób, odchrzyknęło: «...jesteśmy Polacy». Jest to jakby epizod z niecodziennego misterium słowa. Trzeba sobie uzmysłowić sytuację, w której werset poetycki mógł wyzwolić w samym sercu brunatnej Rzeszy taką deklarację nieugiętości i nadziei⁸⁴. Kajan dodaje, że gdyby do tego poematu odnieść się w kategoriach estetyzujących, „nie trudno byłoby zauważyć, że w materii poetyckiej dość daleko mu do kunsztu artystycznego. Bo też poezja ta – odczytywana po latach z pożółkłych pism spod znaku Rodła, nie tyle kwalifikuje się do antologii poetyckich, co antologii publicystycznych. Nie jest to dla niej bynajmniej kamieniem obrazy. Sami jej twórcy chcieli być w pierwszym rzędzie propagatorami i agitatorami. Mowa wiązana służyć im miała jako forma patriotycznego działania⁸⁵».

Do ludzkich uczuć przemawiał Jujka nie tylko twórczością poetycką, ale i swojszczyzną powiślańską, której urok odkrywał i ukazywał tym, którzy ją stworzyli, choć nie zawsze rozumieli. Zbierał pieśni ludowe, legendy i podania, by następnie wykorzystywać je w pracy kulturalno-oświatowej⁸⁶. Swą wiedzę na ten temat dzielił się ze współpracownikami. W lutym 1934 roku na zebraniu TNPwN wygłosił odczyt o obrzędzie weselnym na Powiślu⁸⁷. Również przywołana wyżej *Stara baśń* stanowi rymowany zapis wieśniaczych gawęd krążących

⁸¹ Zob. H. Lehr, E. Osmańczyk, *Polacy spod znaku Rodła*, Warszawa 1972, s. 90.

⁸² Zob. W. Jedliński (red.), *Ziemia elbłaska sercu najbliższa*, s. 61.

⁸³ Zob. L. Malbor, *Spotkali się bracia...*, „Polak w Niemczech: organ Związku Polaków w Niemczech” kwiecień 1938, nr 4, s. 24–27; zob. też: L. Malbor (F. Jujka), *Spotkali się bracia...*, w: H. Lehr, E. Osmańczyk, dz. cyt., s. 170–171.

⁸⁴ T. Kajan, *Żołnierz słów żarliwych*, „Nadodrze: pismo społeczno-kulturalne” marzec 1963, nr 3, s. 4.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ T. Bolduan, dz. cyt., s. 23.

⁸⁷ Zob. T. Filipkowski, dz. cyt., s. 67.

na tym terenie⁸⁸. Napisał ponadto niewielką objętościowo rozprawę *Na ziemi Ojców*, zamieszczoną w „Młodym Polaku w Niemczech”⁸⁹, na potrzeby której opracował krótkie utwory muzyczne opublikowane – na tych samych łamach – pod wspólną nazwą *Pieśń Ziemi Malborskiej*⁹⁰. Zresztą przybrany przez Jujkę pseudonim „Lech Malbor” wskazuje, że jako syn ziemi wielkopolskiej pokochał powiślańską ziemię malborską do tego stopnia, że sam stał się jej piewą⁹¹.

W roku 1965, nakładem Lubuskiego Towarzystwa Kultury wydano w Zielonej Górze 24-stronicową antologię pt. *Słowa żarliwe*, zawierającą najważniejsze wiersze Lecha Malbora⁹² i opatrzoną stosownym wstępem Tadeusza Kajana⁹³. Zakłady graficzne opuściło ogółem 600 egzemplarzy tego skromnego opracowania. Poza tym utwory wierszowane Malbora opublikowano w antologiach *Powisłe i Żuławy w poezji i piosence*⁹⁴, *Ziemia elbląska sercu najbliższa*⁹⁵ i *Wiersze spod znaku Rodła*⁹⁶. Skromne wyjątki jego twórczości zamieszczono także w książce *Minęły wieki, a myśmy ostali* Jana Boenigka⁹⁷, *Polacy spod znaku Rodła* Heleny Lehr i Edmunda Osmańczyka⁹⁸ oraz *Odzyskane gniazda* w wyborze Eugeniusza Pauksztzy⁹⁹.

Jak podaje Tadeusz Kajan, po zaangażowaniu się w ruch oporu, o czym za chwilę, Jujka pisał dalej patriotyczne utwory jako Mściśław Znicz. Teksty te niestety przepadły w trakcie rewizji bądź wskutek zacierania śladów pracy konspiracyjnej¹⁰⁰.

⁸⁸ Zob. T. Kajan, *Żołnierz słów żarliwych*, w: L. Malbor (F. Jujka), *Słowa żarliwe*, s. 24.

⁸⁹ Zob. L. Malbor, *Na ziemi Ojców*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)” 20 kwietnia 1938, nr 4, s. 22–28.

⁹⁰ Zob. L. Malbor i in., *Pieśń Ziemi Malborskiej (Do opowiadania „Na Ziemi Ojców”)*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)” 20 kwietnia 1938, nr 4, s. 12.

⁹¹ Zob. Z. Lietz, *Franciszek Jujka – nauczyciel, działacz i poeta*, s. 94.

⁹² Zob. L. Malbor (F. Jujka), *Słowa żarliwe*, Zielona Góra 1965, s. 8–22.

⁹³ Zob. T. Kajan, *Żołnierz słów żarliwych*, w: L. Malbor (F. Jujka), *Słowa żarliwe*, s. 3–7.

⁹⁴ Zob. W. Jedliński (red.), *Powisłe i Żuławy w poezji i piosence*, Malbork 1994, s. 11 i 27.

⁹⁵ Zob. tegoż (red.), *Ziemia elbląska sercu najbliższa*, s. 62–64.

⁹⁶ Zob. J. Chłosta (oprac.), dz. cyt., s. 42–49.

⁹⁷ Zob. J. Boenigk, *Minęły wieki, a myśmy ostali*, Warszawa 1957, s. 176–178; tegoż, *Minęły wieki, a myśmy ostali*, Warszawa 1971, s. 208–209.

⁹⁸ Zob. H. Lehr, E. Osmańczyk, dz. cyt., s. 90, 170–171.

⁹⁹ Zob. E. Pauksztza (red.), *Odzyskane gniazda: proza i poezja o Ziemi Lubuskiej*, Poznań 1963, s. 186 i 189.

¹⁰⁰ Zob. T. Kajan, *Żołnierz słów żarliwych*, w: L. Malbor (F. Jujka), *Słowa żarliwe*, s. 6.

Udział w ruchu oporu i niejasne okoliczności śmierci

We wrześniu 1939 roku, poszukiwany listami gończymi przez abwerę i gestapo, Jujka przeniósł się do Ostrowa Wielkopolskiego, gdzie pracował w niemieckiej firmie budowlanej¹⁰¹. Posługiwał się nazwiskiem okupacyjnym „Józef Bayer”. W roku 1940 włączył się w działania konspiracyjne, ukrywając się pod pseudonimami „Dębski”, „Günther” i „Kruk”¹⁰². Najpierw pełnił funkcję zastępcy komendanta Organizacji Jedności Narodowej, a następnie Narodowej Organizacji Wojskowej w Ostrowie Wielkopolskim. Był też redaktorem pisma „Armia Narodowa”¹⁰³. Gdy w 1942 roku został zaprzysiężony do Armii Krajowej przez por. Jana Kamińskiego („Franek”), początkowo przydzielono go do Referatu Wojskowego, później zaś mianowano szefem Wydziału Łączności Konspiracyjnej (VK) Okręgu Poznańskiego AK¹⁰⁴, a w styczniu 1943 roku – w obawie przed aresztowaniem – przeniesiono go do Poznania, gdzie pomocy w zalegalizowaniu udzielił mu phm. Adam Pluciński. W stolicy Wielkopolski pełnił nadal powierzoną funkcję. Wspólnie z Janem Kamińskim nawiązał kontakt z kierownictwem Chorągwi Wielkopolskiej Szarych Szeregów, prowadząc rozmowy dotyczące współpracy i przyjęcia grupy instruktorów harcerek do AK¹⁰⁵.

Po aresztowaniu w dniu 30 października 1943 roku został przewieziony do poznańskiego Domu Żołnierza, w którym mieściła się siedziba i areszt gestapo, oraz do Fortu VII (cela 66), stanowiącego Więzienie Policji Bezpieczeństwa,

¹⁰¹ Zob. J. Pietrzak, M. Woźniak, dz. cyt., s. 237; E. Jakubek, dz. cyt., s. 185.

¹⁰² Zob. J. Pietrzak, M. Woźniak, dz. cyt., s. 237.

¹⁰³ Prócz Franciszka Jujki („Günther”), redakcją pisma kierował Antoni Sobczak („Grzmot”). Jujka odpowiadał za kolportaż, a drukiem zajmował się Stanisław Piekarski. Pismo ukazywało się nieregularnie, w nakładzie około 250 egz., do przełomu lutego i marca 1941 r. Jego wydawanie przerwano po przejściu Jujki i Sobczaka do Związku Walki Zbrojnej latem 1941 r.; zob. R. Macyra, „Armia Narodowa” (*Ostrów Wlkp.*) kontynuacja „Jedności Narodowej” (Kalisz), w: M. Woźniak (red.), *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, s. 75; zob. też: W. Handke i in., *Jak Feniks z popiołów: struktury Polskiego Państwa Podziemnego w Wielkopolsce 1939–1945*, t. 2, Poznań [2009], s. 76.

¹⁰⁴ Ppor. Franciszek Jujka („Günther”) zastąpił na tym miejscu Mariannę Marszałkowską („Ruta Wagner”) po jej aresztowaniu w kwietniu 1943 r. Podlegała mu Sekcja skrzynek łączności z Inspektoratu Rejonowego, które działały do końca 1944 r. Po aresztowaniu „Günthera” zastąpiła go por. Jadwiga Krajna („Olszyna”); zob. M. Woźniak, *Rozdział II: Organizacja Okręgu Poznańskiego AK w latach 1943–1945*, w: tegoż (red.), *Okręg Poznański Armii Krajowej w końcowej fazie okupacji (1943–1945)*, Poznań 1995, s. 22.

¹⁰⁵ Zob. J. Pietrzak, M. Woźniak, dz. cyt., s. 237–238; E. Jakubek, dz. cyt., s. 185.

gdzie poddano go brutalnemu śledztwu. Przez cztery miesiące nie przyznawał się do prawdziwego imienia i nazwiska. Był konfrontowany z pochwyconymi komendantami Szarych Szeregów: ppor. Leopoldem Marciniakiem („Edward”) i Janem Skrzypczakiem („Ilski”)¹⁰⁶. Jego losy w ostatnim okresie życia nie są jednoznacznie wyjaśnione. W tym względzie źródła niekiedy przeczą sobie nawzajem. Przypuszcza się, że zginął w Poznaniu (Fort VII) lub w pobliskim obozie żabikowskim¹⁰⁷. Niektóre opracowania za czas jego śmierci uznają rok 1943, jak np. *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla* autorstwa Tadeusza Orackiego¹⁰⁸, co sugerowałoby, że Jujka zginął wkrótce po aresztowaniu. Ewentualnie podają czas orientacyjny, tj. „około 1943”, jak uczyniono to w *Polskim słowniku biograficznym* pod redakcją Emanuela Rostworowskiego¹⁰⁹. Z kolei nowsze źródła przywołują rok 1944, jak np. *Encyklopedia PWN w trzech tomach*¹¹⁰, niekiedy wskazując na dzień 18 lutego 1944 roku, jak *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945* pod redakcją Mariana Woźniaka¹¹¹, tudzież na dzień 20 lutego 1944 roku, jak *Wielka encyklopedia PWN*¹¹². Ta ostatnia data znajduje potwierdzenie w piśmie Wydziału Opieki Społecznej w Poznaniu z dnia 15 kwietnia 1944 roku¹¹³. Współcześnie przeważa przekonanie, że to właśnie dzień 20 lutego 1944 roku jest najbliższy prawdy, a to uwiarygodniałoby tezę, że do śmierci Franciszka Jujki doszło w Żabikowie.

Wyrazy upamiętnienia

Tadeusz Kajan uznał Franciszka Jujkę za niezwykle interesującą i godną trwałej pamięci postać człowieka czynu i pióra: „Tacy jak on ludzie, ofiarni i energiczni, stawiający do dyspozycji swoje talenty i umiejętności, przewodzili walce

¹⁰⁶ Zob. J. Pietrzak, M. Woźniak, dz. cyt., s. 238; E. Jakubek, dz. cyt., s. 185.

¹⁰⁷ Zob. Z. Lietz, *Jujka Franciszek*, s. 317. Niemiecki obóz karno-śledczy w Żabikowie został utworzony w kwietniu 1943 r. jako kontynuacja formalno-organizacyjna Fortu VII. Do kwietnia 1944 r. oba obozy funkcjonowały równolegle, a po zlikwidowaniu tego drugiego cała załoga licząca 80–100 esesmanów przeniosła się do Żabikowa.

¹⁰⁸ Zob. T. Oracki, *Jujka Franciszek*, w: tegoż, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku*, Warszawa 1963, s. 125.

¹⁰⁹ Zob. Z. Lietz, *Jujka Franciszek*, s. 317.

¹¹⁰ Zob. hasło: *Jujka Franciszek*, w: B. Kaczorowski (red.), *Encyklopedia PWN w trzech tomach*, t. 2: I–P, Warszawa 2006, s. 83.

¹¹¹ Zob. J. Pietrzak, M. Woźniak, dz. cyt., s. 238.

¹¹² Zob. hasło: *Jujka Franciszek*, w: J. Wojnowski (red.), dz. cyt., s. 62.

¹¹³ Zob. E. Jakubek, dz. cyt., s. 185.

ludowych skupisk rodzimych w międzywojennych Niemczech. Byli sami niby pochodnie – jak pisał Malbor – w dramatycznym marszu do jutra bram, gdzie zatknięte są zwycięskie sztandary”¹¹⁴.

Jego nazwiskiem uhonorowano dwie placówki oświatowe. Mianowicie 20 listopada 1960 roku tego zaszczytu dostąpiła Szkoła Podstawowa w Starym Targu, wchodząca obecnie w skład miejscowego Zespołu Szkół¹¹⁵. W dniu uroczystości obok szkoły odsłonięto pamiątkową tablicę z białego marmuru, na której naniesiono inskrypcję: „Tu żył i działał / dla / sprawy polskości / FRANCISZEK JUJKA / Wyrwał do końca / Zamordowany bestialsko / przez hitlerowców / 20.2.1944”. Tablica miała wymiary 43 × 66 cm i była umocowana na granitowym głazie narzutowym o wymiarach 140 × 110 cm¹¹⁶. W 70. rocznicę śmierci patrona zamieniono ją na opatrzoną znakiem Rodła tablicę inskrypcyjną o treści: „Wielki duchem / Wielki sercem / Wielki Polak / Wielki człowiek / Franciszek Jujka / Duma Powiśla”, z końcową adnotacją „Anno Domini 2014”. Starą tablicę umieszczono na ścianie holu głównego szkoły¹¹⁷. W dniu 1 czerwca 1974 roku Zbiorczej Szkole Gminnej w Starym Targu, bo taką wtedy nosiła nazwę, przekazano sztandar ze znakiem Rodła, który został zaprojektowany przez syna patrona Zbigniewa Jujkę, rysownika i dziennikarza¹¹⁸. Uzupełnijmy jeszcze, że do Franciszka Jujki odniesiono się w trzeciej zwrotce hymnu szkoły: „Nasz patron z życia poświęceniem, / Węgielny kamień z trudem kładł, / Śladami jego bohaterstwa, / Sięgniemy niedostępnych gwiazd”¹¹⁹.

Imię Franciszka Jujki nosiło ponadto Publiczne Gimnazjum w Starym Targu, będące częścią wspomnianego Zespołu Szkół, jednak w związku z rozpoczęciem w 2016 roku procesem likwidacji tego etapu kształcenia, dziś jedynie szkoła podstawowa nosi to imię¹²⁰.

¹¹⁴ T. Kajan, *Żołnierz słów żarliwych*, „Nadodrze: pismo społeczno-kulturalne” marzec 1963, nr 3, s. 4.

¹¹⁵ Zob. Zespół Szkół w Starym Targu, *Historia szkoły*, http://www.zs.gminastarytarg.pl/historia_szkoly.html (9 listopada 2018); *Statut Szkoły Podstawowej im. Franciszka Jujki w Starym Targu*, Stary Targ, 23 listopada 2017, § 2–3.

¹¹⁶ Zob. *Tablica ku czci Franciszka Jujki w Starym Targu (skoroszyt)*, DŻS – VI.4.5.1, Elbląg 1994.

¹¹⁷ Informacja uzyskana od p. Marzeny Andrzejczak, wicedyrektor Zespołu Szkół w Starym Targu; zob. też: Zespół Szkół w Starym Targu, *Obchody 70. rocznicy śmierci Franciszka Jujki*, <http://www.zs.gminastarytarg.pl/foto138.html> (9 listopada 2018).

¹¹⁸ Zespół Szkół w Starym Targu, *Historia szkoły* (9 listopada 2018).

¹¹⁹ Zespół Szkół w Starym Targu, *Hymn szkoły*, <http://www.zs.gminastarytarg.pl/hymn.html> (9 listopada 2018).

¹²⁰ Informacja uzyskana od wicedyrektor p. Marzeny Andrzejczak; zob. też: *Statut Zespołu Szkół w Starym Targu w Starym Targu*, Stary Targ, 23 listopada 2017, § 3.

Z kolei 11 maja 1990 roku Jujka został ustanowiony patronem Szkoły Podstawowej w Kębłowie, wchodzącej w skład miejscowego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego¹²¹. W maju każdego roku, w rocznicę nadania tej placówce imienia, odbywają się uroczyste obchody Dnia Patrona¹²². Szkoła ma swój sztandar, na którego awersie, na zielonym tle znajduje się portret powiślańskiego nauczyciela i napis: „Szkoła Podstawowa im. Franciszka Jujki w Kębłowie”. Na rewersie zaś, na biało-czerwonym tle, widnieje godło państwowe¹²³.

Jujka został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Armii Krajowej¹²⁴. Jego imię noszą ulice w Wolsztynie i Kębłowie.

Bibliografia

- Boenigk J., *Minęły wieki, a myśmy ostali*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1957.
- Boenigk J., *Minęły wieki, a myśmy ostali*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1971.
- Bolduan T., *Dziejowej chwały postawił gontynę*, „Litery: magazyn społeczno-kulturalny Wybrzeża” czerwiec 1963, nr 6, s. 23.
- Chałupczak H., *Nauczyciele polscy na terenie Niemiec w okresie międzywojennym*, „Przegląd Zachodni” 1983, nr 4, s. 27–56.
- Chałupczak H., *Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Powiśle (1922–1939)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1995, nr 4, s. 367–383.
- Chłosta J., *Wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1918–1939*, „Pojezierze”, Olsztyn 1977.
- Chłosta J. (oprac.), *Wiersze spod znaku Rodła*, „Hosianum”, Olsztyn [2001].
- Filipkowski T., *Franciszek Jujka*, w: tegoż, *W obronie polskiego trwania: nauczyciele polscy na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach międzywojennych*, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn 1989, s. 66–68.
- Handke W. i in., *Jak Feniks z popiołów: struktury Polskiego Państwa Podziemnego w Wielkopolsce 1939–1945*, t. 2, Oficyna Wydawnicza Wielkopolski – Instytut Pamięci Narodowej, Oddział, Poznań [2009].
- Hasło: *Jujka Franciszek*, w: B. Kaczorowski (red.), *Encyklopedia PWN w trzech tomach*, t. 2: I–P, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 83.

¹²¹ Zob. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kębłowie, *Postać Franciszka Jujki*, http://www.szkoła.zspkeblowo.pl/nasz_patron_9.html#a (9 listopada 2018); *Statut Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kębłowie*, Kębłowo 2018/2019, § 3.

¹²² Zob. tamże, § 72.

¹²³ Zob. tamże, § 73.

¹²⁴ Zob. J. Pietrzak, M. Woźniak, dz. cyt., s. 238; E. Jakubek, dz. cyt., s. 185.

- Hasło: *Jujka Franciszek*, w: J. Wojnowski (red.), *Wielka encyklopedia PWN*, t. 13: *Joanna Grey – klasyfikator*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 62.
- Jakubek E., *Jujka Franciszek*, w: H. Tadeusiewicz (red.), *Słownik biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej Ziemi Kaliskiej*, t. 3, Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Kalisz 2007, s. 184–185.
- Jedliński W. (red.), *Powisłe i Żuławy w poezji i piosence*, Komitet Odrodzenia Uniwersytetów Ludowych „Młody las”, Malbork 1994.
- Jedliński W. (red.), *Ziemia elbląska sercu najbliższa: wybór wierszy*, Komitet Odrodzenia Uniwersytetów Ludowych „Młody Las” – Towarzystwo Miłośników Zabytków i Kultury Ziemi Malborskiej, Malbork 1996.
- Jujka F., *Do Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego w Sztumie*, Stary Targ, 11 lipca 1936.
- Jujka F. (Malbor L.), *Kochaj bracie*, w: W. Jedliński (red.), *Ziemia elbląska sercu najbliższa: wybór wierszy*, Komitet Odrodzenia Uniwersytetów Ludowych „Młody Las” – Towarzystwo Miłośników Zabytków i Kultury Ziemi Malborskiej, Malbork 1996, s. 63.
- Kajan T., *Żołnierz słów żarliwych*, „Nadodrze: pismo społeczno-kulturalne” marzec 1963, nr 3, s. 4.
- Kajan T., *Żołnierz słów żarliwych*, w: L. Malbor (F. Jujka), *Słowa żarliwe*, Lubuskie Towarzystwo Kultury z inicjatywy Zielonogórskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, Zielona Góra 1965, s. 3–7.
- Kozieńko-Poklewska B., Wrzeński W., *Szkolnictwo polskie na Warmii, Mazurach i Powisłu w latach 1919–1939*, „Pojezierze”, Olsztyn 1980.
- Lehr H., Osmańczyk E., *Polacy spod znaku Rodła*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1972.
- Lietz Z., *Franciszek Jujka – nauczyciel, działacz i poeta*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1964, nr 1, s. 91–100.
- Lietz Z., *Jujka Franciszek*, w: E. Rostworowski (red.), *Polski słownik biograficzny*, t. 11: *Jarosław–Kaplński Seweryn*, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964/1965, s. 317.
- Lietz Z., *Jujka Franciszek (Lech Malbor) (1906–1943). Słownik biograficzny Warmii i Mazur*, „Warmia i Mazury: miesięcznik kulturalny” luty 1959, nr 2, s. 26.
- Lietz Z., *Plebiscyt na Powisłu w r. 1920*, „Roczniki Historyczne” 1953/1954, t. 21, s. 195–284.
- Lubiński A., *Oświata polska na Powisłu w okresie międzywojennym*, „Prowincja: kwartalnik społeczno-kulturalny Dolnego Powisła i Żuław” 2010, nr 2, s. 192–200.
- Macyra R., „*Armia Narodowa*” (Ostrów Wlkp.) kontynuacja „*Jedności Narodowej*” (Kalisz), w: M. Woźniak (red.), *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, Instytut Zachodni, Poznań 1998, s. 75.

- Malbor L., *Do kościoła*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)» 20 kwietnia 1938, nr 4, s. 10.
- Malbor L., *Hymn Rodła*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)» 20 października 1936, nr 10, s. 1.
- Malbor L., *Kilka myśli o książce*, „Gazeta Olsztyńska” 5–6 marca 1938, nr 53, s. [5].
- Malbor L., *Kochaj!*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)» 20 kwietnia 1938, nr 4, s. 5.
- Malbor L., *Marsz Rodłowej Młodzieży*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)» 20 marca 1938, nr 3, s. 21.
- Malbor L., *Na ziemi Ojców*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)» 20 kwietnia 1938, nr 4, s. 22–28.
- Malbor L., *Pieśń o Malborskiej Ziemi*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)» 20 kwietnia 1938, nr 4, s. 8.
- Malbor L., *Spotkali się bracia...*, „Polak w Niemczech: organ Związku Polaków w Niemczech” kwiecień 1938, nr 4, s. 24–27.
- Malbor L., *Stara baśń*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)» 20 listopada 1936, nr 11, s. 19.
- Malbor L. (Jujka F.), *Młodym przyjaciółom (fragment)*, w: tegoż, *Słowa żarliwe*, Lubuskie Towarzystwo Kultury z inicjatywy Zielonogórskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, Zielona Góra 1965, s. 12.
- Malbor L. (Jujka F.), *Słowa żarliwe*, Lubuskie Towarzystwo Kultury z inicjatywy Zielonogórskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, Zielona Góra 1965.
- Malbor L. (Jujka F.), *Spotkali się bracia...*, w: H. Lehr, E. Osmańczyk, *Polacy spod znaku Rodła*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1972, s. 170–171.
- Malbor L. (słowa), Kaczmarkowa J. (melodia), *Hymn Rodła*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)» 20 marca 1938, nr 3, s. 13.
- Malbor L. i in., *Pieśń Ziemi Malborskiej (Do opowiadania „Na Ziemi Ojców”)*, „Młody Polak w Niemczech: dodatek do «Polaka w Niemczech» (dawniej «Zdrój»)» 20 kwietnia 1938, nr 4, s. 12.
- M.L., *Polskie serce*, „Polak w Niemczech: organ Związku Polaków w Niemczech” styczeń–marzec 1936, nr 1–3, s. 5.
- Oleksiński J., *Franciszek Jujka*, w: tegoż, *I nie ustali w walce...*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1980, s. 376–381.
- Oracki T., *Jujka Franciszek*, w: tegoż, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1983, s. 145.
- Oracki T., *Jujka Franciszek*, w: tegoż, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1963, s. 125.

- Oracki T., *Sylwetki polskich nauczycieli i organizatorów szkolnictwa na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1961, nr 2, s. 253–273.
- Pauksza E. (red.), *Odzyskane gniazda: proza i poezja o Ziemi Lubuskiej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1963.
- Pietrzak J., Woźniak M., *Jujka Franciszek*, w: M. Woźniak (red.), *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, Instytut Zachodni, Poznań 1998, s. 237–338.
- Potocki S., *Z dziejów „Związku Polaków w Niemczech” i jego działalności na Powiślu*, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego” 1972, z. 17, s. 53–65.
- Skonka Cz., *Plebiscytowy szlak Powiśla*, „Ziemia: prace i materiały krajoznawcze” 1971, s. 177–186.
- Statut Szkoły Podstawowej im. Franciszka Jujki w Starym Targu*, Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej w Starym Targu, Stary Targ, 23 listopada 2017.
- Statut Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kębłowie*, Rada Pedagogiczna Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kębłowie, Kębłowo 2018/2019.
- Statut Zespołu Szkół w Starym Targu w Starym Targu*, Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół w Starym Targu, Stary Targ, 23 listopada 2017.
- Tablica ku czci Franciszka Jujki w Starym Targu (skoroszyt)*, DŻS – VI.4.5.1, Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk Męczeństwa, Elbląg 1994.
- Walczak M., *Jujka Franciszek*, w: tegoż, *Nauczyciele wielkopolscy w latach wojny i okupacji (1939–1945)*, Instytut Zachodni, Poznań 1974, s. 128.
- Woźniak M., *Rozdział II: Organizacja Okręgu Poznańskiego AK w latach 1943–1945*, w: tegoż (red.), *Okręg Poznański Armii Krajowej w końcowej fazie okupacji (1943–1945)*, „Printer”, Poznań 1995, s. 21–42.
- Wrzesiński W., *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922–1939*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1993.
- Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kębłowie, *Postać Franciszka Jujki*, http://www.szkoła.zspkeblowo.pl/nasz_patron_9.html#a (9 listopada 2018).
- Zespół Szkół w Starym Targu, *Historia szkoły*, http://www.zs.gminastarytarg.pl/historia_szkoly.html (9 listopada 2018).
- Zespół Szkół w Starym Targu, *Hymn szkoły*, <http://www.zs.gminastarytarg.pl/hymn.html> (9 listopada 2018).
- Zespół Szkół w Starym Targu, *Obchody 70. rocznicy śmierci Franciszka Jujki*, <http://www.zs.gminastarytarg.pl/foto138.html> (9 listopada 2018).

Abstrakt

Franciszek Jujka: pedagog na trudne czasy

W artykule zaprezentowano sylwetkę Franciszka Jujki, urodzonego w 1906 roku w wielkopolskich Ratajach działacza społeczno-oświatowego, nauczyciela, poety,

publicyści i folklorysty z okresu międzywojennego. Opisano wprawdzie jego wczesne lata życia, edukację i początki kariery zawodowej. Następnie omówiono pracę nauczycielską Jujki wśród mniejszości polskiej zamieszkałej na terenach przyłączonych do Niemiec wskutek plebiscytu z 1920 roku, jak też wysiłki podejmowane na rzecz rodzin polskich robotników sezonowych w Meklemburgii. Wspomniano ponadto o jego twórczości literackiej, zwłaszcza poetyckiej, oraz zaangażowaniu w ruch oporu podczas drugiej wojny światowej, zakończonym heroiczną śmiercią z rąk niemieckich okupantów. Jujka jest patronem dwóch szkół podstawowych: w Starym Targu i Kębłowie.

Słowa kluczowe: Franciszek Jujka, Lech Malbor, Józef Bayer, okres międzywojenny, praca oświatowa, dorobek literacki, polski ruch oporu, druga wojna światowa

Abstract

Franciszek Jujka: a pedagogue for hard times

This paper profiles Franciszek Jujka. Born in 1906 in Rataje in the region of Greater Poland, Jujka served as a social and educational activist, teacher, poet, publicist and folklorist in the interwar period. The paper begins with an outline of the early years of his life, his education and the beginnings of his professional career. Jujka's educational work among the Polish minority living in the territory attached to Germany (as a result of the 1920 referendum) is then examined, along with his efforts on behalf of the families of Polish guest workers in Mecklenburg. Finally, the paper discusses his literary output, in particular his poetry, and his involvement in the resistance movement during World War II, which ended with his heroic death at the hands of the German occupiers. Franciszek Jujka is honored as patron-in-memoriam in two primary schools, in Stary Targ and Kębłowo.

Key words: Franciszek Jujka, Lech Malbor, Józef Bayer, interwar period, educational work, literary output, Polish resistance movement, World War II